

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1933 r.
Izba II karna
sygn. 4 K. 209/33**

Teza

1. Podżeganie jest przestępstwem nawet wówczas, gdy w osobie namawianej wola popełnienia przestępstwa nie powstała.
2. Podżeganie jest przestępstwem umyślnem.

Z uzasadnienia

Błędnym jest pogląd prawny kasacji, jakoby przestępstwo z § 159 k.k. z 1871 roku nie miało odpowiednika w kodeksie karnym z 1932 roku i jakoby karalność podżegania z art. 26 k.k. zawisała od tego, czy osoba nakłaniana do popełnienia przestępstwa uzewnętrzniała swój zamiar jego dokonania przynajmniej przez podjęcie czynności przygotowawczych. Podżeganiem w rozumieniu art. 26 k.k. jest działanie, zmierzające do wywołania w innej osobie woli spełnienia czynu przestępnego, do którego sprawca podżega; każde takie działanie, obojętnie, jakimi wyrażone środkami (prośbą, groźbą, obietnicą itp.) jest karalne bez względu na to, czy odniosło zamierzony skutek.

Z punktu widzenia przestępczości podżegania obojętnem jest nie tylko to, czy osoba nakłoniona popełniła lub usiłowała popełnić przestępstwo (art. 28 k.k.) ale również to nawet, czy osoba ta istotnie zamiar przestępny pod wpływem namowy powzięła; podżeganie pozostaje przestępstwem nawet wówczas, gdy w osobie namawianej mimo namowy wola popełnienia przestępstwa wcale nie powstała. Ustawa, bowiem w myśl teorii subiektywnej karze przy podżeganiu przestępną mentalność podżegacza, który przez swe działanie sprowadza niebezpieczeństwo popełnienia przestępstwa. Na tle powyższych wywodów jasne jest, że stan faktyczny z § 159 k.k. z 1871 roku mieści się zawsze w ramach art. 26, 140 k.k.

Słusznym natomiast jest zarzut kasacji, że ustalenia wyroku nie wyczerpują wszelkich znamion czynu przypisanego oskarżonemu A. Podżeganie, bowiem jest – z racji swego założenia – zawsze przestępstwem umyślnem w rozumieniu § 1 art. 14 k.k. Podżegacz, zatem musi chcieć nakłonić inną osobę do popełnienia przestępstwa lub przynajmniej godzić się na to, że działaniem swym może wzbudzić w innej osobie wolę popełnienia przestępstwa. Wynika z tego, że podżegacz musi być świadom tego, że czyn, do którego nakłania, jest przestępstwem, a przynajmniej godzić się na to, że czyn ten przestępstwem być może. Świadomość ta musi obejmować wszystkie przedmiotowe znamiona przestępstwa, do którego podżegacz nakłania. Brak tej świadomości wykluczałby odpowiedzialność podżegacza w myśl art. 20 k.k.